

Ewa Kuryłowicz*

Uniwersalność rozwiązań architektonicznych w kontekście otwierania środowiska wybudowanego dla wszystkich, jako wyraz i efekt postawy innowacyjnej – normalność w architekturze

Universal design as a tool to promote accessibility: This article aims to show that the universal design which developed out of different stages of including people with body and mental impairments in the full stream of life of the societies, is a highest and most civilised way of designing the human environment for everyone. It is not only the most developed way of treating human needs but also most innovative one, as the studies show. The author presents the development and progress of the tendency, specific trends in universal design and its relations with sustainability. The newest perspective for implementing the universal design is created by the aspect of the cultural inclusion, which shows the problems of integrating people of all kinds and possibilities with the societies in the light of chances for participation in the social life.

Słowa kluczowe: *architektura, innowacja, niepełnosprawność, projektowanie uniwersalne, normalność*

Keywords: *architecture, innovation, disability, universal design, normality*

* Prof. dr hab. arch., wiceprezes i generalny projektant w pracowni architektonicznej Kuryłowicz & Associates sp. z o.o., kierownik Zakładu Teorii i Projektowania Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej; e-mail: ewa.kurylowicz@apaka.com.pl.

Wstęp

Architektura jest dziełem człowieka i do niego głównie jest adresowana. Jako dyscyplina rozpięta między nauką i sztuką swoją teorię opiera na wiedzy normatywnej, znajdującej zastosowanie w praktyce na zasadzie realizacji wytycznych i zaleceń gwarantujących prawidłowość rozwiązań, jak

też na dyskursie analitycznym. Ten ostatni czerpie z szeroko zakrojonej refleksji dotyczącej zagadnień odbioru i rozumienia budynków i ich zespołów oraz ukształtowanych przezeń przestrzeni. Architektów żywo interesuje odpowiedniość proponowanych przez nich obiektów dla adresata. W trakcie rozwoju dyscypliny, tj. od ponad dziesięciu tysięcy lat, różnie jednak tę odpowiedniość interpretowali. Nie ma w tym może niczego szczególnego – medycyna, również przecież zajmująca się bezpośrednio człowiekiem, ciągle odkrywa nową wiedzę dotyczącą funkcjonowania ludzkiego ciała i psychiki, także w poczuciu działania optymalnego i w dobrej wierze. Kryterium oceny efektywności działań medycznych jest jednak bardziej jednoznaczne niż w przypadku architektury. Ta ostatnia, choć trudno to sobie współcześnie wyobrazić, pojęcie „użytkownik” wprowadziła dopiero w XX wieku¹; w tymże stuleciu zaprosiła też do współpracy psychologię architektury i psychologię środowiskową, co rozpoczęło nową epokę w relacjach projektant–odbiorca². Na tle tej zmiany w odniesieniu do bezpośredniego celu działań architektonicznych, czyli człowieka i zaawansowanych dyskusji na temat jego percepcji, emocji, poznania w odbiorze przestrzeni, by wymienić najważniejsze, dziwi kariera traktowania ludzkiego ciała na niektórych płaszczyznach jego aktywności w kategoriach „sprawny–niepełnosprawny”, czyli zero–jedynkowo. Nie mówi się oczywiście oficjalnie wymiennie „chory–zdrowy”, ponieważ szczęśliwie zdezawuowała to przydatna w tym wypadku tzw. poprawność polityczna, ale określenia „ślepy”, „głuchy”, ubarwione odpowiednią dozą litości, zdarzają się jeszcze dość często, podobnie jak traktowanie młodego zdrowego trzydziestolatka jako podstawowy, „normalny” standard człowieka, o którym się myśli, proponując określone rozwiązania projektowe. Nie chodzi tu tylko i wyłącznie o nomenklaturę. Stosowana tak a nie inaczej jest odzwierciedleniem dominującej mentalności i społecznego odniesienia, że człowiek niepełnosprawny od „normalności” odbiega przez swoją niepełnosprawność, odmienność od ideału człowieka bardziej wyobrażonego niż obecnego realnie w ogólnoludzkiej reprezentacji. Proponowany w latach 90. XX wieku dokument europejski „European Manual for an Accessible Built Environment”³, w którym na naszym kontynencie promowano amerykański termin „universal design”, zawierał wymowne zdanie: *Jedyną wspólną cechą ludzi jest ta, że są różni*⁴. Teoretycznie prawda ta zosta-

¹ A. Forty, *Words and Buildings*, Thames and Hudson, London 2000.

² P.A. Bell, Th.C. Greene, J.D. Fisher i in., *Psychologia środowiskowa*, GWP, Gdańsk 2005.

³ European Manual for an Accessible Built Environment, CCPT, Utrecht 1991.

⁴ *Ibidem*. Wszystkie tłumaczenia fragmentów literatury i dokumentów pochodzą od Autorki.

ła przyjęta, niemniej wnioski z niej płynące nie są wdrażane ani też nie jest dobrze rozumiana jej intencja. Intencja ta eliminuje jakikolwiek standard, w stosunku do którego można byłoby oceniać, kto jest jaki; kto jest bardziej lub mniej sprawny, kto zaś niepełnosprawny? Z uwagi na fakt, iż w Polsce podejście to, wbrew promowaniu terminu „projektowanie uniwersalne” czy kolejnego, szerszego „projektowanie dla wszystkich”⁵, jest rozumiane dość automatycznie i w praktyce sprowadzane do respektowania kilku punktów z wytycznych do ustawy – Prawo budowlane⁶, gdzie jest mowa głównie o osobach poruszających się na wózkach inwalidzkich i nieco o osobach niewidzących, w niniejszym tekście autorka proponuje zatrzymać się chwilę nad zagadnieniem: co jest istotą projektowania dla wszystkich?

Potęga i słabość przepisów prawa. Konieczność innowacyjności w projektowaniu

W grudniowym numerze z roku 2014 środowiskowego miesięcznika „Zawód – Architekt” w artykule *I Ty zostaniesz nie-w-pełni-sprawny!* autorzy podsumowali stan legislacji dotyczącej osób niepełnosprawnych, upatrując w jej brakach przyczyn ciągle niezadowolającego stanu środowiska wybudowanego w kwestii jego dostępności dla ludzi o ograniczonych możliwościach ciała⁷. Legislacja polska jest istotnie dość fragmentaryczna i odbiega swoją szczegółowością od przywoływanych w cytowanym tekście przepisów niemieckich, jednak na takiej samej zasadzie jak w odniesieniu do innych rodzajów i obszarów uregulowań, nie dotyczących tylko osób niepełnosprawnych. Zdaniem autorki przesadna wiara w zapisy prawne nie jest kluczem do sukcesu. Przepisy dają bowiem w efekcie pożądane zmiany tylko wtedy, gdy są bezwzględnie, ale i rozumnie stosowane oraz gdy są zapisane w sposób uniemożliwiający ich lekceważenie przy pozorach podporządkowania⁸. Znane są też sytuacje, gdzie brak zrozumienia i wyraźnie

⁵ Zostało wprowadzone już w wieku XXI.

⁶ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz.U. nr 75, poz. 690, ze zm.

⁷ B. Nieroda. W. Gwizdak, *I Ty zostaniesz nie-w-pełni-sprawny!*, „Zawód – Architekt” 2014, nr 40.

⁸ Przykładem złego zapisu jest choćby art.34 ust. 3 pkt 2 ustawy – Prawo budowlane, gdzie w projekcie budowlanym żąda się opisu dostępności budynku bez wskazania, że dotyczyć ma on sytuacji, gdy owa dostępność jest faktycznie założona, <http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCAQFjAA&url=http%3A%2F%2Fisap.sejm.gov.pl%2FDownload%3Fid%3DWDU19940890414%26type>

zła wola eliminowały sens zastosowania danego przepisu, potraktowanego bezdusznie i literalnie, choć jego treść miała prowadzić do uzyskania dostępności dla wszystkich⁹. Same zapisy prawa nie uzdrowią sytuacji, tak jak prawo nie może zadekretować dobrej architektury. Lansowanie kolejnych nazw jako pustych etykiet, tak jak wspomniane projektowanie uniwersalne, które z niezrozumiałych dla autorki powodów w Polsce ciągle brzmią dla wielu egzotycznie i hasłowo¹⁰, nic nie pomoże i będą one dla przeciwników i nieprzekonanych o konieczności ich stosowania, niepotrzebnymi eufemizmami, jeśli nie będzie temu towarzyszyć poważna zmiana światopoglądowa i mentalna. Z perspektywy roku 2015 można już powiedzieć, że zmiana ta powinna rozpocząć się od refleksji na temat istoty normalności adresata architektonicznych działań i intencji wprowadzania kolejnych terminów, które w swej najgłębszej istocie dotyczyć muszą koniecznej postawy innowacyjnej w projektowaniu. W obszarze bowiem dochodzenia do poprawy sytuacji w ogólnoswiatowej debacie można zaobserwować zmiany i wnioski z doświadczeń wdrożeniowych. Jaka zatem była droga do tak zasadniczych i radykalnie brzmiących pytań?

Ewolucja podejścia w projektowaniu celem otwarcia świata dla każdego człowieka na płaszczyźnie kontrolowanej przez architekturę i urbanistykę

Gdy w latach 90. XX wieku powstawała koncepcja projektowania uniwersalnego¹¹, jej twórcy mówili tak: *Projektowanie uniwersalne jest prostą koncepcją, ale wymagającą fundamentalnej zmiany w myśleniu. Tradycyjnie,*

%3D3&ei=LaLYVKrRJsPwaPGggdAM&usg=AFQjCNFOryuBgZ-GyjXq9O-5sPmadLuccw&bvm=bv.85464276,d.d2s [dostęp: 9 lutego 2015 r.].

⁹ Na przykład przepis o zapewnieniu możliwości zastosowania pochylni udostępniającej poziom parteru, który umożliwiał deweloperom brak jej realizacji i pozostawienie jej w formie wirtualnej – na papierze.

¹⁰ Polską promocję tego terminu po raz pierwszy autorka zawarła w swojej książce pt. *Projektowanie uniwersalne. Otwieranie środowiska dla niepełnosprawnych*, CEBRON, Warszawa 1996, a więc 19 lat temu. Podczas konferencji w Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych w czerwcu 2013 r., gdzie prezentowała referat na temat potrzeby projektowania w sposób uniwersalny, czyli dla wszystkich, termin ten był witany jako nowość.

¹¹ Twórcą nazwy był w roku 1988 Ronald L. Mace, architekt i założyciel Centrum Projektowania Uniwersalnego (Center for Accessible Housing, następnie nazwanego Center for Universal Design w Raleigh, USA) [za:] M. Dujardin, *Introduction* [w:] *The Scientific Contact Forum on Universal Design Education, Brussels, May 17, 2002*, Koninklijke Vlaamse Academie van België voor Wetenschap en Kunsten, Universa Press, Belgium, s. 7.

projekt odnosił się do przeciętnego użytkownika, dając w efekcie świat dostępny dla niewielu. Projektowanie uniwersalne dąży do ogarnięcia jak największego zakresu wymiarów, możliwości i siły ciała [człowieka], tak by nie były potrzebne późniejsze adaptacje lub wyspecjalizowana wiedza. Intencją projektowania uniwersalnego jest to by uprościć każdemu życie, dzięki takiemu wytwarzaniu produktów, zapewnienia takiej komunikacji i jakości środowiska wybudowanego, które mogą być – razem i każde z osobna – użytkowane przez możliwie największą liczbę ludzi¹².

Założenie to, oparte na przeświadczeniu o szkodliwości stosowania standardów i średnich parametrów dotyczących człowieka w projektowaniu, w praktyce było realizowane na zasadzie poszerzenia zbioru danych dotyczących człowieka, jego możliwości fizycznych, psychicznych, emocjonalnych, rozeznania zagadnień ludzkiej percepcji, możliwości poznawczych i mentalnych, bez żadnej kategoryzacji na normalne i od tej normy odbiegające. Teoretycznie i w założeniu, że stopień niezależności i autonomii mimo różnych uwarunkowań człowieka jest też jego decyzją, skutkuje różnymi sposobami korzystania przez osoby niepełnosprawne z rozwiązań instytucjonalnych i medycznych czy społecznych. Autorka w cytowanej wcześniej pracy¹³ definiowała główne zasady projektowania uniwersalnego jako zestaw działań projektowych i realizacyjnych umożliwiających każdemu maksymalną samodzielność w kontaktach ze środowiskiem w najbardziej naturalny dla niego i właściwy mu sposób¹⁴.

Doświadczenia tamtego czasu prowadziły do wniosków, że zarówno projekty specjalnie dedykowane osobom niepełnosprawnym a używane przez ogół odbiorców, jak i zmiany wynikające z poszerzenia wiedzy dotyczącej różnych grup i podgrup użytkowników o rozeznaczonych potrzebach są bardziej komfortowe dla wszystkich, bezpieczniejsze i bardziej precyzyjnie dostosowane do człowieka w różnych sytuacjach. Z perspektywy roku 2003 można już było ponadto zapoznać się z opiniami, iż terminy „dostępność” i „projektowanie uniwersalne” nie mogą być stosowane wymiennie i są w stosunku do siebie również w relacji ewolucyjnej: *Dostępność jest funkcją stosowania się do przepisów lub zestawem kryteriów, które charakteryzują minimalny poziom rozwiązań stosowanych celem sprostania potrzebom ludzi*

¹² [Za:] M. Dujardin, *Introduction* [w:] *The Scientific Contact Forum*, op. cit., s. 7.

¹³ Patrz przypis 10. Książka miała drugie wydanie w formie części w pracy zbiorowej: E. Kuryłowicz, P. Johnni, C. Thuresson, *Projektowanie uniwersalne. Sztokholm miasto dla wszystkich. Uwarunkowania architektoniczne kształtowania otoczenia wybudowanego przyjaznego dla osób niepełnosprawnych. Wytyczne tworzenia dostępnego i funkcjonalnego otoczenia zewnętrznego*, Integracja, Warszawa 2005, s. 11–147.

¹⁴ *Ibidem*, s. 42.

niepełnosprawnych. Projektowanie uniwersalne natomiast jest sztuką i praktyką projektową, która swoim zakresem obejmuje jak największą ilość jak najróżnorodniej widzianych ludzi na przestrzeni ich całego życia. Praktyka projektowania uniwersalnego doskonali się, ewoluuje i zmienia się, w miarę jak wzrasta wiedza dotycząca ludzkich potrzeb i możliwości oraz w miarę postępu technologicznego. (...) Im więcej projektanci wiedzą o człowieku, tym lepsze są ich projekty¹⁵.

W taki sposób autorka prowadzi od roku 1995, a zatem już 20 lat, cykl zajęć na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie studenci pierwszego roku na drugim semestrze korzystają z autorskich wykładów o człowieku w architekturze, uzupełnionych o warsztaty symulacyjne „Niepełnosprawność – poczuj to” (fot. 1). Podczas warsztatów studenci mają możliwość testowania sprzętu służącego do poprawy i umożliwienia mobilności osobom niemogącym chodzić i niewidzącym. Wykłady wprowadzają młodych adeptów architektury w jej świat analizowany pod kątem zmieniającego się podejścia do człowieka, jego roli w architekturze, definicji jego potrzeb, sposobów sprostania tym potrzebom. Sprawozdania z warsztatów, które studenci składają, dowodzą, że wykład pozostałby w sferze teorii, gdyby nie fakt, iż można „na własnej skórze” przekonać się, jak to jest niedowidzieć lub jak trudno jest jechać wózkami inwalidzkimi – nawet po linii prostej¹⁶. Studenci korzystają ze sprzętu pomocniczego – wózków, okularów symulujących określone wady wzroku, lasek. Sens i wartość warsztatów wbrew pozorom nie opiera się na przeświadczeniu, że architekt korzysta w swojej pracy ze własnych doświadczeń w kontaktach ze środowiskiem, które to doświadczenia następnie ekstrapoluje na inne napotykaną w projektach przez siebie sytuacje. Warsztaty nie bazują na tego rodzaju przełożeniu – dają one po prostu impuls dla empatii, która jest niezbędnym elementem skuteczności stosowania założeń projektowych, w które się samemu wierzy.

¹⁵ H. Froyen, *Universal Design Education* [w:] *The Scientific Contact Forum on Universal Design Education, Brussel, May 17, 2002*, Koninklijke Vlaamse Academie van België voor Wetenschap en Kunsten, Universa Press, Belgium, s. 17.

¹⁶ Warsztaty po raz pierwszy były zorganizowane w roku akademickim 1994/1995 dzięki inicjatywie mgr Joanny Grodzickiej (obecnie siostry przełożonej klauzurowego klasztoru Karmelitanek Bosych w Łasinie pod Grudziądzem), podówczas wiceprzewodniczącej Stowarzyszenia Chorych na SM, Stowarzyszenia TUS i BORGIS, jako wzorowane na ówczesnych doświadczeniach szwedzkich. Następnie były kontynuowane ze Stowarzyszeniem Integracja (Piotr Pawłowski) i TUS (Piotr Todys), przy wsparciu sprzętowym sekcji szermierczej AWF w Warszawie. Od roku 2010/2011 odbywają się corocznie dzięki współpracy z firmą HEWI, producenta wyposażenia pomocniczego do pomieszczeń sanitarnych.

Fot. 1. Warsztaty symulacyjne pt. *Niepełnosprawność – pocuj to* dla studentów w ramach przedmiotu prof. E. Kuryłowicz „Projektowanie wstępne – wykłady”, Wydział Architektury PW, maj 2011 r. (fot. autorki)



Wpływ języka debaty publicznej na odniesienie do problemu

Droga do odpowiednich zmian mentalnych, które muszą zajść w umysłach ludzi, jest i będzie długa. Obserwacje kulturowe i antropologiczne prowadzone w różnych krajach na świecie dowodzą, patrząc choćby na rozwój zawartości pojęciowej określonych terminów w języku mówionym i pisanym, że następuje powolne przesuwanie akcentów w określaniu osób niepełnosprawnych – z podkreślania inności, kalectwa, gorszej kategoryzacji do widzenia ich po prostu jako jednej z grup społecznych o uznanych i normalnie traktowanych prawach i potrzebach, podobnie jak postrzega się ludzi starszych. Starość jest normalna i choć spychana na dalszy plan, to teraz w obliczu zmian demograficznych, obejmujących większość świata,

zmusza do przyjrzenia się, na czym naprawdę polega ludzka sprawność. Co jest faktycznie „innością”? Michel Foucault pisał w ubiegłym wieku, że dyskurs społeczny utrwała pewne formy społecznej dominacji, jako że nie stanowi on zwykłego katalogu wyrazów użytych w pewnym szyku, a jest złożoną kombinacją określonych sposobów użycia języka w ramach pewnych praktyk językowych. Traktowanie osób niepełnosprawnych umysłowo jest tu dobrym przykładem tych, można powiedzieć, manipulacji, co opisywał w swojej pracy *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*¹⁷ Patrick Devlieger, antropolog. Autor ten podkreśla na podstawie obserwacji sceny amerykańskiej, gdzie w latach 90. ubiegłego wieku uchwalono i wdrożono słynny Americans with Disabilities Act ADA¹⁸, iż określenia takie jak „osoba o mniejszych szansach” (*handicap*) były stopniowo wypierane do roku 1990, w czasie prac nad tym aktem, w którym używa się już tylko terminów „osoba niepełnosprawna” (*disabled*), co w amerykańskim dyskursie publicznym jest już oczywistością, nie zaś jedynie poprawnością polityczną. Prof. Devlieger zwraca uwagę, jak tworzyło się w językach europejskich stosowane do ludzi gorzej funkcjonujących w otoczeniu określenie „handicap”. Wyraz „normalny” wg prof. Devliegera określa nieobecność jakichkolwiek dewiacji. Wyraz „handicap” w języku angielskim kojarzony jest z brakiem szans¹⁹. Bycie „normalnym” jest wyrazem posiadania szans, a więc oznacza wprost bycie nie dewiantem, nie kaleką, nie inwalidą, nie handica²⁰. Funkcjonujący w języku angielskim wyraz „invalid” tłumaczony bezpośrednio jako „z defektem na zdrowiu”, „chronicznie chory”²¹, w Polsce używany jest synonimicznie z wyrazami: „kaleka”, „niepełnosprawny”²². W debacie ogólnościowej, dotyczącej najpierw usuwania barier dla „innych”, potem „otwierania otoczenia dla niepełnosprawnych”, nie był używany w dyskursie publicznym dotyczącym funkcjonowania ludzi w środowisku. Synonimiczne traktowanie wyrazu „handicap” z „upośledzony”, „niepełnosprawny”, „kaleka”, które można najprędzej znaleźć w przytoczonej wyżej

¹⁷ <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/48914/historia-szalenstwa-w-dobie-klasycyzmu>.

¹⁸ http://en.wikipedia.org/wiki/Americans_with_Disabilities_Act_of_1990.

¹⁹ Handicap – w drugim znaczeniu (pierwsze określa zastosowania sportowe) według słownika *The Meriam Webster Dictionary* oznacza dać szansę („to give a handicap”), ale też: ustawić w niekorzystnym położeniu („to put at a disadvantage”) [za:] *The Meriam Webster Dictionary*, Pocket Books, New York 1974, s. 323.

²⁰ Por. P. Devlieger, *From Handicap to Disability. Use and Cultural Meaning in the United States* [w:] *Disability and Society. A Reader*, Orient Black Swan, India, 2009, s. 47–64.

²¹ *The Meriam Webster Dictionary*, op. cit., s. 377.

²² <http://pl.bab.la/sownik/angielski-polski/handicapped> [dostęp: 22 lutego 2015 r.].

w przypisie Wikipedii, jest dowodem nie tylko językowego niechlujstwa²³, ale też, jak uważa autorka, powodem zamieszania pojęciowego w obrębie problematyki w debacie krajowej. Zdarza się nawet podczas posiedzeń naukowych rad wydziałów, a więc wśród elity intelektualnej, usłyszeć zamiannę określenia „osoba niedowidząca” i „niewidoma” na „ślepa”²⁴. I w tym zakresie zatem należy w Polsce wykonać porządną pracę, aby uzmysłowić wszystkim, że osoba niepełnosprawna to nie kaleka, nie chory, nie ktoś, nad kim trzeba się litować, nie człowiek, któremu zabrano bezpowrotnie szanse, ale po prostu jeden z ogółu, taki a nie inny, bo każdy i tak jest inny. Podczas pierwszych lat odbywania warsztatów symulacyjnych ze studentami (zaprezentowanych wyżej) w opisach, które studenci składają jako raport z ich odbycia, zdarzały się opinie, podważające sens przykładania większej wagi do kategorii osób niepełnosprawnych, nie mówiąc o trudnościach w przyjęciu do akceptującej wiadomości przeprowadzania tych zajęć przez niektórych pracowników Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, z objawami paniki obserwujących pojawianie się sporej grupy studentów na wózkach inwalidzkich. Obecnie, po prawie 15 latach, nie budzą już one sensacji, co jest powodem satysfakcji autorki i wiary, że ich efekty w postaci projektów wykonywanych przez kolejne pokolenia absolwentów będą przeważać nad ułomnością debaty obserwowanej w kategoriach językowych. Interesujące byłoby z pewnością prześledzenie literatury na ten temat w polskiej antropologii współczesnej i wprowadzenia jej w dyskusję dotyczącą pełnego włączenia osób niepełnosprawnych w nurt życia społecznego i kulturowego. Architektura i urbanistyka nie ma tu ani monopolu, ani też możliwości poprawy sytuacji w całości.

²³ *Podręczny słownik angielsko-polski* podaje tłumaczenie wyrazu „handicap” zgodnie ze znaczeniami pochodzącymi wprost ze znaczeń angielskich, nie traktując tego synonimicznie z jakąkolwiek dewiacją, brakiem czy kalectwem ani też z wyrazem „invalid”: *Handicap* – wyrównywać szanse, przeszkadzać, przeszkoda, zawada [za:] J. Stanisławski, K. Billip, Z. Chociłowski, *Podręczny słownik angielsko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 325.

²⁴ Autorka była świadkiem i uczestnikiem takiej debaty – jako że określenie to padło z ust osoby mocno starszej, uznała to za efekt niedostosowania słownika tej, skądinąd bardzo zacnej, osoby do czasów współczesnych i nie interweniowała. Niemniej było to charakterystyczne i zasmucające (obrona pracy habilitacyjnej poświęconej zagadnieniom projektowania z uwzględnieniem potrzeb osób niedowidzących i niewidomych dr. Marka Wysockiego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, czerwiec 2013 r.).

Projektowanie uniwersalne w ramach doktryny rozwoju zrównoważonego

Projektowanie uniwersalne jest traktowane nie jako doktryna, a jako ogólna ideologia, tendencja projektowania, zakładająca w swej definicji stały rozwój i postęp. Jako system projektowania odnoszący się do człowieka i jego przyszłości jest naturalnym elementem doktryny rozwoju zrównoważonego. W latach 2004–2006 Komisja Europejska sfinansowała projekt opierający się na tym założeniu, a dotyczący pełnego udziału osób niepełnosprawnych w procedurach zamówień publicznych, tak by zapewnić, że przynajmniej przy wydawaniu pieniędzy publicznych prawa osób niepełnosprawnych będą respektowane. Jednym z partnerów tego projektu było polskie miasto Gdynia²⁵. Autorka niniejszego tekstu współpracowała przy powstawaniu tego projektu jako ekspert jednego z partnerów Architects' Council of Europe ACE. Jak napisano we wstępie do dokumentu, zawierał on wytyczne i zalecenia w trzech głównych obszarach, scharakteryzowanych poniżej.

- Porady dla władzy publicznej tak, aby krok po kroku unaocznic jej przedstawicielom, w jaki sposób zapewniać pełną dostępność dla wszystkich obywateli, w zgodności z zapisami dyrektyw dotyczących zamówień publicznych obowiązujących w krajach Unii Europejskiej²⁶.
- Informację dla sektora prywatnego i profesjonalnych partnerów, w jaki sposób sprostać w pełni zapisom dyrektyw, uwzględniając całą zawartość ich zapisów z obszaru dotyczącego rozwoju zrównoważonego, w kontekście spojrzenia na możliwości człowieka, czyli użytkownika rezultatów przedmiotów zamówień publicznych.
- Ukazać potrzebę połączenia wysiłków organizacji skupiających ludzi niepełnosprawnych, które ich reprezentują, tak by byli łatwo dostępni dla przedstawicieli przemysłu budowlanego, architektów, urzędników opracowujących przetargi.

Dokument składający się z dwóch części – *Reference Manual* (podręcznik) i *Toolkit* (poradnik praktyczny)²⁷ – choć jest dostępny również w ję-

²⁵ <http://www.eca.lu/index.php/documents/build-for-all-documents/5-build-for-all-reference-manual/file> [dostęp 21 lutego 2015 r.].

²⁶ Są to: dyrektywa 2004/18/EC, która dotyczy kontraktów na prace publiczne, dostawy publiczne i publiczne usługi, oraz dyrektywa/17/EC, która dotyczy procedur zamówień publicznych dla instytucji i podmiotów działających w sektorach wodnym, energetycznym, transportowym oraz usług pocztowych.

²⁷ <http://www.eca.lu/index.php/documents/build-for-all-documents/6-budownictwo-dla-wszystkich-build-for-all-pl/file> [dostęp 21 lutego 2015 r.].

zyku polskim, nie został jednak odpowiednio spopularyzowany i nie jest, o ile autorce wiadomo, przez władze publiczne w Polsce wykorzystywany. Szkoda, ponieważ respektowanie jego zapisów z pewnością pozwoliłoby na znaczny postęp w dziedzinie właściwego rozumienia terminu „rozwój zrównoważony” w kontekście człowieka, dla którego ów rozwój jest w istocie przewidywany. Kariera pojęcia „projektowanie uniwersalne” w obrębie doktryny „rozwoju zrównoważonego” jest jednak, jak się wydaje, na świecie już ugruntowana. Jej promocją zajmuje się m.in. organizacja Global Alliance on Accessible Technologies and Environments (GAATES)²⁸, z siedzibą w Kanadzie. Ma ona przedstawicieli w 6 regionach na świecie: Azja i Pacyfik, kraje arabskie, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Europa i Afryka. Kariera pojęcia nie oznacza jednak automatycznego sukcesu w jego wdrażaniu. Jak piszą Mukhtar Al. Shibani i Marnie Peters, cytując Andresa Balczara, koordynatora projektu GAATES z Meksyku: *Projektowanie uniwersalne musi być obecne w standardach, legislacji i przepisach przemysłu budowlanego i projektowania przemysłowego. Ale prawdziwej zmiany mogą tu dokonać tylko zwykli ludzie, którzy potrafią pokazać projektowanie uniwersalne masom, aby uzmysłowić im potencjał, piękno i użyteczność dobrze wymyślonemu projektowi. Filozofia projektowania uniwersalnego musi przeniknąć cały system edukacyjny, od szkół podstawowych do szkolnictwa wyższego*²⁹. Działacze tej organizacji, mając rozeznanie w sytuacji panującej na wszystkich kontynentach, twierdzą, że prawdziwy rozwój zrównoważony można zaobserwować tylko tam, gdzie kody i standardy dotyczące budownictwa są oparte właśnie na zasadach projektowania uniwersalnego. Na stronie internetowej organizacji nie ma niestety żadnych polskich członków.

Problemy współczesnego świata w kontekście kształtowania środowiska wybudowanego dotyczą również sytuacji kryzysowych, wywołanych katastrofami naturalnymi. Powodzie, osunięcia ziemi, pożary wielkoprzestrzenne, trzęsienia ziemi dotyczą wszystkich ludzi i wszyscy mają prawo do ochrony życia w tych sytuacjach. Rozwój ustaleń w tej mierze przypomina prace, jakie trwały w latach 90. ubiegłego wieku i pierwszej dekadzie XXI wieku i dotyczyły ustalenia zasad ewakuacji i ochrony przeciwpożarowej dla osób niepełnosprawnych w poszczególnych budynkach i przyniosły w niektórych krajach efekty mierzalne konkretnymi i precyzyjnymi zapisa-

²⁸ www.gaates.org.

²⁹ M. Al. Shibani, M. Peters, *Universal Design and Sustainability* [w:] *Trends in Universal Design*, The Delta Centre, Norwegian Directorate for Children, Youth and Family Affairs, December 2013, s. 107.

mi, jak np. Technical Guidance B (Fire Safety)³⁰ w Irlandii. Trzęsienie ziemi wraz z tsunami, które nawiedziło Japonię w roku 2011, czy trzęsienie ziemi w Han-shin w roku 1995 dowiodły, że tymczasowe rozwiązania oferowane rozbikom i tym, którzy przeżyli, nie uwzględniały w ogóle niepełnej sprawności fizycznej ludzi. Powstałe w roku 1997 Japońskie Stowarzyszenie dla Społeczeństwa Inkluzywnego (Japanese Association for an Inclusive Society) zajmuje się właśnie tą problematyką z punktu widzenia osób starszych i niepełnosprawnych. W lutym 2015 r. w Wiedniu odbyła się konferencja „The Zero Project Conference”, na której zaplanowano sesję „Emergency Preparedness and Disability Inclusive Disaster Risk Reduction” (DiDRR) czyli „Gotowość w stanach alarmowych i redukcja ryzyka włączająca osoby niepełnosprawne”. Była ona przygotowana przez inną organizację the Zero Project, działającą na rzecz kształtowania świata bez barier, świata zgodnego z zapisem zasad i artykułów Konwencji praw osób niepełnosprawnych ONZ ratyfikowanej w Polsce we wrześniu 2012 r.³¹.

Projektowanie uniwersalne jako wyraz postawy innowacyjnej w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym w ramach promowania odniesienia włączania osób niepełnosprawnych w pełen nurt życia społecznego na płaszczyźnie kulturowej – podsumowanie

Tendencja opierająca się na tłumaczeniu, perswazji i walce o pełne prawa osób o innych możliwościach psychicznych i fizycznych ciała w życiu społecznym, na podstawie przepisów antydyskryminacyjnych, praw człowieka i innego ustawodawstwa o ogólnym i cywilnym charakterze, jest obecnie na polu projektowania architektonicznego, urbanistycznego i wzornictwa przemysłowego wspomagana przez coraz bardziej przebijający się trend akcentujący charakterystyczną dla tego projektowania i konieczną w jego przypadku innowacyjność. Odejście od aspektu medycznego, każącego widzieć ludzi niepełnosprawnych jako obiekt działań medyczno-usprawniających, wyposażanych w protezy, gdzie udostępnione do ich potrzeb otoczenie traktowane było jako swoista proteza o większej skali, zastępowane jest podejściem inkluzywnym, włączającym innowacje, gdzie potrzeby ludzi niepełnosprawnych są widziane jako szeroki potencjał dla tych innowacji, nie zaś ich hamulec. Dotychczasowy problem zamienia się w możliwość,

³⁰ <http://www.enviro.ie/en/TGD> [dostęp 21 lutego 2015 r.].

³¹ Dz.U. z 2012 r. poz. 1169.

inspirację dla zmian. Zmienność potrzeb ludzkiego ciała i umysłu, w sposób charakterystyczny widoczna w starzejących się społeczeństwach, jest odbierana nie jako czynnik negatywny, przeszkadzający w rozwoju i powodujący konieczność udoskonalień i poprawek, a wprost przeciwnie – jako stymulator nowych pomysłów, na tle szerszego spojrzenia na zagadnienie człowieka w otoczeniu. Już bez kategoryzacji, udzielania praw, respektowania poszczególnych potrzeb, a w sposób naturalny. Można powiedzieć – pogodzony z losem, który nareszcie przestaje się zaklinać – w sposób normalny. Jest to przesunięcie ze spojrzenia na niepełnosprawność widzianą jako pewnego rodzaju defekt w aspekcie zmian i możliwości fizycznych ciała, na widzenie funkcjonowania ludzi w aspekcie kulturowym. Niepełnosprawność nie może wyłączać ludzi na tej płaszczyźnie. To jest najważniejsze. Niepełnosprawność jest tu widziana jako różnica w funkcjonowaniu kulturowym, nie zaś jako zestaw fizycznych uszkodzeń czy odmienności.

Wszelkie inne działania w obliczu tak ustawionych priorytetów są bardziej techniczne niż ideologiczne. Wydaje się, że tendencja ta jest bardzo twórcza i w obszarze projektowania architektonicznego, urbanistycznego i wzornictwa przemysłowego (projektowania produktu) przynosi widoczne rezultaty. Rozwija się ona na tle dokonanych już ustaleń normatywnych i funkcjonującej, lepiej lub gorzej, legislacji wdrażającej, która, jak napisano wyżej, sama z siebie nie gwarantuje sukcesu na polu likwidowania skutków niepełnosprawności w otoczeniu wybudowanym.

Od roku 2012 funkcjonuje norma ISO 21542:2011, określająca zasady uzyskiwania fizycznej dostępności w środowisku³². Opisano już wiele przykładów dobrej praktyki w dziedzinie usuwania barier. Praktyka wskazuje jednak, że tą drogą problemu ciągłej alienacji osób niepełnosprawnych nie uda się rozwiązać, choć nie oznacza to, że działań tych należy zaprzestać, uznając je za zakończone, tylko dlatego, że są one opisane i umieszczone w przepisach i standardach. To tak, jakby np. mając prawo budowlane i rozporządzenia określające jego egzekucję, wyobrażać sobie, że otoczenie wybudowane stanie się automatycznie bezpieczne, funkcjonalne i najlepszej jakości. Kluczem zawsze jest człowiek i przekonanie go, że jakieś działanie jest lepsze od innego, dlatego że pozwala lepiej żyć. A to jest bardzo ogólne, szuka się zatem różnych dróg, by to unaocznic – drogą współczesną jest włączenie kulturowe z akcentowaniem innowacyjności wszelkich działań, które temu właśnie mają służyć. Istnieje już wiele przykładów różnego rodzaju innowacyjnych strategii polegających na usprawnieniu włączania technicznego aspektu udostępniania do wczesnych, szkicowych faz projektowania

³² http://www.iso.org/iso/catalogue_detail?csnumber=50498 [dostęp 22 lutego 2015 r.].

architektonicznego. Jednym z nich jest strategia opracowana w Duńskim Instytucie Badawczym Budownictwa (Danish Building Research Institute), pozwalająca na ustalanie dobrej dostępności projektowanego obiektu w zakresie jego parametrów przestrzennych rzutu i przekroju już na etapie wstępnej koncepcji budynku. Jest ona oparta na zasadach czytelności przestrzeni przez wszystkich użytkowników i stąd uniwersalna w swoim zasięgu³³, choć autorzy zwracają oczywiście uwagę na konieczność uwzględniania lokalnych przepisów budowlanych, w szczególności zasad ewakuacji i ochrony przeciwpożarowej, ale też i zasad gospodarki energetycznej w obrębie budynku, co, jak wiedzą projektanci, na etapie koncepcji ma kapitalne znaczenie³⁴. Podany przykład dotyczy usprawniania wdrażania konkretnej, nagromadzonej przez ok. 30 lat wiedzy, dotyczącej uwzględniania potrzeb jak najszerzej widzianego użytkownika w otoczeniu wybudowanym. Innowacyjność projektowania uniwersalnego ma jednak też aspekty bardziej konceptualne, gdzie sięga się do podstaw kształtowania pojęć rządzących najważniejszymi decyzjami projektowymi. Jednym z nich jest rekonceptualizacja pojęcia „ciało człowieka”, które autorka proponuje jako temat badań naukowych dla pracujących pod jej kierunkiem doktorantów. Cała historia architektury mogłaby być napisana pod kątem sposobu widzenia człowieka i jego ciała przez architektów, ideologów, teoretyków, historyków sztuki. Zmiany paradygmatów w różnych okresach historycznych przynosiły tu wręcz rewolucyjne niekiedy zmiany w odniesieniu do faktu obecności człowieka w otoczeniu, sposobów, na jakie je czyta i interpretuje, jak jest widziany przez projektantów i co mu się „należy” od zaproponowanego otoczenia. Poszerza się wiedza na temat ludzkiej percepcji, uwarunkowań kulturowych i poznawczych wpływających na rozumienie piękna harmonii, porządku – jego potrzeby bądź godzenia się z jego brakiem. Jak pisze J. Boys, założycielka Architecture-InsideOut (AIO) i profesor na Wydziale Sztuk Pięknych, Designu i Nauk Społecznych Uniwersytetu Northumbria, współpracująca przez wiele lat z niepełnosprawnymi artystami³⁵, niepełnosprawność trzeba teraz traktować – „robić” – inaczej, alternatywnie, czyli niejako „od początku”. I tu jest ogromne pole do innowacyjności, niezbędnej, aby nowy paradygmat projektowania określić stosownie do współczesnych potrzeb, wiedzy i wrażliwości.

³³ Autor podaje w bibliografii pozycję M. O'Neill, *Evaluation of a Conceptual Model of Architectural Legibility* z 1991 – źródło: patrz przypis niżej.

³⁴ S. Ginnerup, *How can we ensure space for universal design in early sketching?* [w:] *Trends in Universal Design*, The Delta Centre, Norwegian Directorate for Children, Youth and Family Affairs, December 2013, s. 116–121.

³⁵ J. Boys, *Doing Disability Differently. An alternative handbook on architecture, disability and designing for everyday life*, Routledge, London, New York 2014.

Bibliografia

- Bell P.A., Greene Th.C., Fisher J.D. et al., *Psychologia środowiskowa*, GWP, Gdańsk 2005.
- Boys J., *Doing Disability Differently. An alternative handbook on architecture, disability and designing for everyday life*, Routledge, London, New York 2014.
- Disability and Society. A Reader*, Adlakha R. et al., Orient Black Swan, India 2009.
- European Manual for an Accessible Built Environment*, CCPT, Utrecht 1991.
- Forty A., *Words and Buildings*, Thames and Hudson, London 2000.
- Kuryłowicz E., *Projektowanie uniwersalne. Otwieranie środowiska dla niepełnosprawnych*, CEBRON, Warszawa 1996.
- Kuryłowicz E., Johnni P., Thuresson C., *Projektowanie uniwersalne. Sztokholm miasto dla wszystkich. Uwarunkowania architektoniczne kształtowania otoczenia wybudowanego przyjaznego dla osób niepełnosprawnych. Wytyczne tworzenia dostępnego i funkcjonalnego otoczenia zewnętrznego*, Integracja, Warszawa 2005.
- The Meriam Webster Dictionary*, Pocket Books, New York 1974.
- The Scientific Contact Forum on Universal Design Education, Brussels, May 17, 2002*, Koninklijke Vlaamse Academie van België voor Wetenschap en Kunsten, Universa Press, 2002.
- Stanisławski J., Billip K., Chociłowska Z., *Podręczny słownik angielsko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.
- Trends in Universal Design*, The Delta Centre, Norwegian Directorate for Children, Youth and Family Affairs, December 2013.